

Porady prawne w zakresie:

- Demonstracji
- Przypadków nadużyć
- Aresztowania
- Zachowania na komendzie

Edycja 2007

Jak zachowywać się w krytycznych sytuacjach?

Po pierwsze – nie panikować! Jest to podstawowa zasada każdego planu awaryjnego, która pozwala uniknąć katastrofy w przypadku aresztowania lub postępowania przygotowawczego.

Aresztowania podczas demonstracji lub innych działań, rekwirowanie przez policję ulotek, pism, etc., rewizje w domach, oskarżenia, a wreszcie rozprawy to działania, z którymi musi w dzisiejszych czasach musi liczyć się każda osoba zaangażowana politycznie w walce przeciwko wyzyskowi i uciskowi, bez względu na to czy jest antyfaszystką, działaczką na rzecz rozbrojenia nuklearnego, antimilitarystką, komunistką czy anarchistką.

Wciąż rosnąca liczba praw ogranicza nawet ten wąski ich zakres, jaki kapitalistyczne państwo postanowiło nam przyznać, jeśli chodzi o wolności słowa, organizowania się i zgromadzeń. Państwowe represje wcale nie zmniejszają się w czasach, gdy lewica jest słaba. Wręcz przeciwnie – ponieważ państwo nie spodziewa się wielkiego oporu, kryminalizuje polityczną aktywność w stopniu, jaki byłby niemożliwy do przeprowadzenia w czasach wysokiej aktywności masowych ruchów społecznych. Ta strategia działa tylko o tyle, o ile nie jesteśmy w stanie przewyciężyć naszej wzajemnej izolacji i nie potrafimy zorganizować się w duchu solidarności.

Warunkiem wstępnym realizacji zasady zachowania spokoju w krytycznej sytuacji jest zaufanie. Nie Bogu, czy Przeznaczeniu, ale swoim przyjaciółom, którzy pomogą ci nawet w pozornie najbardziej beznadziejnej sytuacji i którzy będą trzymali głębę na kłódkę podczas przesłuchiwania ich przez policję czy prokuratora.

Demonstracje – podstawy

Oczywiście każda demonstracja wygląda inaczej. Często uważamy, że na tej konkretnej demonstracji nic złego się nie może wydarzyć. I często tak właśnie jest. Jednakże nawet wtedy, gdy demonstracja ma opierać się głównie na maszerowaniu z punktu A do punktu B, należy trzymać się pewnych zasad, bo zdarzało się, że i takie „spacerowe marsze” były atakowane przez policję.

W drodze na demonstrację

Jeśli to tylko możliwe, nie idź na demonstrację lub inną akcję samemu. Po pierwsze zawsze jest przyjemniej demonstrować w towarzystwie ludzi, których znasz i którym ufasz, po drugie tak jest bezpieczniej. Profesjonalne podejście do sprawy polega nie tylko na wspólnym dotarciu na akcję, ale także na wspólnym powrocie. Należy także przedyskutować w ramach swojej grupy sposób reagowania na różne sytuacje. Powinno się umożliwić każdej osobie wyrażenie swoich obaw. Podczas akcji grupa, na ile to możliwe, powinna trzymać się razem.

Dobrze jest ubrać się odpowiednio, tj. założyć wygodne buty do chodzenia, lub jeśli sytuacja będzie tego wymagała, do biegania. Niezłym pomysłem jest także zabranie z sobą czegoś do pisania, aby w razie czego móc zapisać istotne informacje (o tym więcej poniżej), wzięcie z sobą karty

telefonicznej i trochę pieniędzy. W razie aresztowania policja jest zobowiązana do umożliwienia ci wykonania dwóch rozmów telefonicznych, nawet jeśli nie masz pieniędzy, ale nie licz na to za bardzo. Jeśli na coś jesteś chory/a, bezwzględnie należy zadbać o zabranie z sobą leków, które musisz zażywać regularnie. Okulary są lepsze niż szkła kontaktowe. Notatki osobiste, zwłaszcza zawierające dane teleadresowe, należy zostawić w domu. Zastanów się dobrze, co jest ci niezbędne, a wszystko ponad to zostaw w domu. Każda nadmiarowa rzecz może okazać się przydatna policji w razie aresztowania. Nie powinieneś mieć z sobą, ani spożywać żadnych używek przed i podczas demonstracji. Musisz być czysta/y, aby być w stanie w każdej chwili podejmować racjonalne decyzje. Raczej nie powinieneś/aś brać z sobą aparatu fotograficznego czy kamery. To nie jest odpowiedni moment na sentymentalne zdjęcia, a zapis działalności policji powinien być pozostawiony doświadczonym i wyraźnie oznaczonym dziennikarzom lub obserwatorom. W przypadku aresztowania fotografie bez wątpienia pomogą naszym przeciwnikom!

Telefony komórkowe także lepiej zostawić w domu. Jeśli jednak musisz koniecznie mieć telefon podczas akcji, miej świadomość zagrożeń i staraj się je ograniczać na ile to możliwe. Przede wszystkim wykasuj w domu z pamięci wszystkie numery telefonów i SMS-y (należy jednak mieć świadomość, że da się odzyskać skasowane numery). Gdy nie używasz telefonu, wyjmij baterię i kartę w celu uniemożliwienia zlokalizowania cię lub podsłuchania.

Obserwatorzy prawni (niem. Ermittlungsausschuss – EA)

Podczas różnych akcji często są tzw. obserwatorzy prawni, do których numer telefonu jest ogłaszany przed i podczas demonstracji. Obserwatorzy najczęściej zbierają informacje o aresztowaniach i starają się o pomoc prawną dla aresztowanych. W związku z tym ktokolwiek zostanie aresztowany, powinien skontaktować się niezwłocznie z EA. Jeśli jesteś zaś świadkiem aresztowania, postaraj się zdobyć nazwisko osoby aresztowanej i poinformuj o tym fakcie EA. Osoby zwolnione z aresztu powinny natychmiast zgłosić to EA i napisać notatkę.

Tego rodzaju notatka może być bardzo przydatna, jeśli kilka miesięcy po akcji rozpocznie się proces (także policja rejestruje ze swojej strony wszystko!). Świadcowie nadużywania władzy także powinni napisać notatki. Taki dokument powinien zawierać co najmniej: miejsce i czas zdarzenia, rodzaj nadużycia (aresztowanie, bicie, ciągnięcie po ziemi, itd.), nazwiska ofiar, świadków, a także numery, rodzaj jednostki oraz wygląd (to że miał węża nie wystarczy!) osoby nadużywającej władzy. Jeśli jest EA, należy notatki przekazać jej, jeśli nie ma, należy przechować je w bezpiecznym miejscu.

Sposób reagowania na nadużycia

Powtórzmy jeszcze raz naszą podstawową zasadę: nie panikuj! Oddychaj głęboko, pozostań na miejscu i poproś innych, aby zrobili to samo. Następnie sformułuj łańcuch, a w ostateczności spróbujcie się wspólnie wycofać. Często taki łańcuch stworzony przez naszych przyjaciół i inne osoby dookoła oraz pozostanie w miejscu pozwala na odparcie zagrożenia i opanowanie sytuacji – nie dopuszczając do rozbicia demonstracji i aresztowań, a także pozostawienia z tyłu osób, które np. zostały ranne.

Rany

Postaraj się zaopiekować rannymi osobami i pomóc w bezpiecznym dostarczeniu ich do punktu medycznego i niedopuszczeniu do nich policji, próbującej ich aresztować. Skontaktuj się, jeśli taka jest na demonstracji, z karetką pogotowia, lub wraz z innymi samemu przetransportuj rannego do punktu medycznego. Jeśli musisz iść do szpitala, postaraj się nie wybierać takiego, który mógłby powiązać cię z wydarzeniami. Nie podawaj także żadnych informacji dotyczących demonstracji

personelowi – zbyt często się zdarzała współpraca personelu szpitali z policją. Jednak musisz podać swoje prawdziwe dane, bo tego wymaga ubezpieczenie zdrowotne. Ponadto nie mów nic więcej i udawaj, że np. przydarzył ci się wypadek w domu.

W przypadku aresztowania

Staraj się zwrócić na siebie uwagę, np. krzycząc swoje nazwisko i miejsce zamieszkania, aby ludzie mogli poinformować EA o twoim aresztowaniu. W chwili gdy zdasz sobie sprawę, że nie jesteś w stanie uciec, staraj się jak najszybciej odzyskać spokój i co ważniejsze – od tego momentu nie mów nic policji! Po uwolnieniu skontaktuj się natychmiast z EA. Po powrocie do domu zanotuj informacje na temat okoliczności twojego zatrzymania, a także świadków, którzy byli na miejscu. Skontaktuj się z EA, grupą zapewniającą pomoc prawną “Bunte Hilfe” lub “Rote Hilfe”.

Podczas transportu do aresztu

W czasie przewożenia na komendę lub do aresztu rozmawiaj z innymi zatrzymanymi jedynie o prawach, jakie wam przysługują, ale nie mów ani słowa o tym co ty lub inni robili, nawet jeśli wszyscy wydają ci się być „w porządku”. Opiekuj się innymi, szczególnie jeśli znaleźli się w sytuacji gorszej od twojej, co także tobie ułatwi powrót do równowagi psychicznej. Powiedz również innym, że nie mówić nic mówić na temat wydarzeń. Wymień się nazwiskami i adresami – pierwsza wypuszczona osoba, będzie mogła dostarczyć te dane EA.

Na komendzie

W czasie rozmowy z policjantami nie mów nic poza swoimi podstawowymi danymi, do których należą:

- Nazwisko i imię
- Adres zameldowania
- Zajęcie – najogólniej jak to możliwe (np. uczeń, pracownik)
- Data i miejsce urodzenia
- Stan cywilny
- Narodowość

Naturalnie możesz odmówić podawania nawet tych informacji, ale dasz im jedynie pretekst do sfotografowania cię, wzięcia odcisków palców i trzymania cię przez 12 godzin. Poza tym może skończyć się to oskarżeniem o utrudnianie i skazaniem cię na grzywnę w wysokości kilkuset euro. W każdym razie to wszystko co możesz powiedzieć i nic ponad to! Nic o rodzicach, szkole, pracodawcy, czy pogodzie.

Po aresztowaniu masz prawo do wykonania dwóch telefonów. Powinieneś wykorzystać to i zadzwonić do EA i/lub adwokata. Domagaj się tego prawa tak długo, aż policja ci to umożliwi. Zagroź, że jeśli nie zrobią tego, podasz ich do sądu. W razie odniesienia obrażeń, upomnij się o lekarza, a następnie domagaj się wystawienia zaświadczenia o odniesionych ranach. Po wypuszczeniu udaj się do innego lekarza do którego masz zaufanie i poproś o kolejne zaświadczenie. Jeśli doszło do uszkodzenia jakichś rzeczy, które posiadałeś, domagaj się także potwierdzenia tego na piśmie. Jeśli zostałeś zmuszony do oddania odcisków palców lub robiono ci zdjęcia, możesz zgłosić przeciw temu protest na piśmie, ale niczego nie podpisuj!

Podczas przesłuchania

Nie daj się oszukać i zastraszyć przez brutalnego „złego policjanta”, ani nie daj się wciągnąć w

rozmowę z pełnym zrozumieniem „dobrym policjantem”. Niech ci się nie wydaje, że możesz ich przechytryć. Cokolwiek chcesz powiedzieć, możesz to zrobić później, kiedy już skontaktujesz się ze swoimi przyjaciółmi i prawnikami. Jeśli policjanci twierdzą, że lepiej byś od razu złożył zeznanie, jest to zwykle kłamstwo! Żadnej „niewinnej” nieoficjalnej pogawędki przed czy po „oficjalnym” przesłuchaniu, żadnej dyskusji politycznej ze strażnikami – cokolwiek powiesz po twoim aresztowaniu jest traktowane jako zeznanie.

Nawet jeśli zostałeś oskarżony o rzeczy w których nie brałeś udziału i/lub których nigdy byś nie zrobił – nic nie mów. To co oczyszcza ciebie, może pogrążyć innych. Jeśli z dwóch podejrzanych jeden ma alibi, drugi wpada. Tak więc nawet informacja o tym czego NIE zrobiłeś pozwoli nakreślić państwowym siłom bezpieczeństwa obraz sytuacji i obróci się przeciw tobie lub innym.

Nie mówienie niczego i stanowcze odmawianie przesłuchującym składania zeznań od samego początku, jest nie tylko wyrazem solidarności z innymi, czy racjonalnym zachowaniem w świetle możliwego przyszłego procesu, ale także najprostszym, najbardziej „komfortowym” i „bezbolesnym” rozwiązaniem w takiej sytuacji. Po pytaniach o twoje dane, najczęściej przychodzi czas na „nieszkodliwe” pytania typu: „jak długo mieszkasz w...”, „czy przyjechałeś samochodem?”, „na którym teraz jesteś semestrze?”. Jeśli zorientują się, że jakkolwiek niechętnie, ale odpowiadasz na takie pytania, wyczuwają okazję i będą pytali coraz bardziej natarczywie. Jeśli będziesz teraz odmawiał odpowiedzi na pytania w rodzaju: „Dlaczego nie chcesz powiedzieć czemu mieszkasz w jednym mieszkaniu z XY?”, „Dowiemy się kto jest właścicielem auta, ale to tylko zabierze nam czas, jeśli nie powiesz nam sam w tej chwili”, itd. Jeśli zaczniesz mówić na początku, nie dadzą ci już spokoju.

Sytuacja będzie zupełnie inna, jeśli wyraźnie i stanowczo będziesz powtarzał, że nie złożysz żadnych zeznań: „Pada na zewnątrz?” - „Odmawiam składania zeznań.”; „Chcesz kawę/papierosa?” - „Odmawiam składania zeznań.”, itd. Nie przejmuj się, że ktoś może wziąć cię za idiotę, nawet jeśli zacnie cię tak traktować przesłuchujący. Wręcz przeciwnie – przesłuchujący/a dość szybko zda sobie sprawę, że jesteś poważną osobą, nie dasz się wciągnąć w pułapkę i wiesz dokładnie co i jak masz robić. Po chwili dadzą za wygraną. Dla ciebie plus jest taki, że przesłuchanie się skończyło, a w najlepszym przypadku wyjdiesz niedługo na wolność.

Pobieranie płynów ustrojowych w celu badania DNA

Prawo karne zezwala na pobranie np. krwi w celu testu na zawartość alkoholu lub śliny do badania DNA. Nigdy nie wyrażaj na to zgody dobrowolnie! Twój sprzeciw spowoduje, że będzie potrzebna decyzja sądu, od której powinieneś się odwoływać. W tego rodzaju przypadkach natychmiast skontaktuj się z Rote Hilfe lub inną grupą wsparcia prawnego oraz swoim adwokatem.

Pobranie próbek może być wykonane jedynie przez lekarza. Ślina może być także pobrana przez policję za pomocą bawełnianego wacika. Nie jesteś zobowiązany do aktywnej współpracy podczas pobierania próbek, jednak możesz zostać do tego zmuszony. Jeśli stawisz opór, jak zwykle w przypadku policji, możesz zostać oskarżony o stawianie oporu.

Pomiędzy pobieraniem materiału DNA a badaniem istnieje kluczowa różnica. Badanie jest możliwe jedynie w przypadku pisemnej decyzji sądu, chyba że zgodzisz się na nie dobrowolnie, czego oczywiście nie zrobisz. Pobranie i analiza materiału DNA może być także wykonane dla ewentualnych przyszłych dochodzeń. Tzw. „genetyczny odcisk palca” jest przechowywany w centralnej bazie genetycznej. Dlatego też powinieneś sobie zdawać sprawę, że pobranie twojej śliny lub krwi może prześladować cię przez resztę twojego życia.

Pobranie próbek oraz analiza DNA jest możliwa także po twoim skazaniu, w celu przechowania

twojego „genetycznego odcisku palca” do wykorzystania w razie kolejnego wykroczenia, bądź przestępstwa. Jeśli przedstawiono ci żądanie, abyś udał się na pobranie próbek śliny, bądź krwi, natychmiast skontaktuj się z grupą wsparcia prawnego lub adwokatem!

We wszystkich powyższych przypadkach nie składaj zeznań i nic nie podpisuj, a szczególnie zgody na pobranie próbek! Napisz odwołanie w sprawie żądania pobrania i analizy materiału DNA. Żądaj umieszczenia tego w protokole, ale niczego nie podpisuj! Rób jak najwięcej zamieszania w tej sprawie, domagaj się decyzji sądu i adwokata.

Muszą cię uwolnić, gdy

- w razie zatrzymania w celu ustalenia twojej tożsamości: natychmiast po ujawnieniu twoich danych i jeśli masz przy sobie aktualny dokument tożsamości. Mimo to i tak mogą cię trzymać przez 12 godzin, w celu „potwierdzenia” tych danych
- w razie aresztowania cię w charakterze podejrzanego: maksymalnie po 48 godzinach, chyba że zostałeś postawiony przed sądem i sąd zdecydował: 1) pozostawić cię w areszcie (możliwe jedynie w przypadku poważnych przestępstw i jeśli istnieje duże prawdopodobieństwo ucieczki, bądź mataczenia. W tym przypadku możesz być uwięziony do 6 miesięcy lub nawet dłużej; 2) w przypadku tzw. postępowania przyśpieszonego

Zatrzymanie prewencyjne

W latach 90. kilka landów wprowadziło ponownie tzw. zatrzymanie prewencyjne, znane z czasów nazistowskich. Jeśli policja sądzi, że istnieje prawdopodobieństwo, iż popełnisz przestępstwo lub wykroczenie, mogą cię wsadzić do aresztu, w zależności od landu: na 4 dni, a nawet 2 tygodnie, aż ustanie powód do popełnienia przestępstwa lub wykroczenia, np. demonstracja. Nie musisz popełniać żadnego wykroczenia, wystarczy, że policja sądzi, że mógłbyś je popełnić. Po 48 godzinach decyzji powinien przyjrzeć się sąd. Jeśli tego nie zrobi w tym czasie, muszą cię natychmiast wypuścić. Jednak tego rodzaju rozprawy są zwykłą farsą. Nawet podczas zwykłego procesu trudno się bronić za pomocą dowodów czy świadków, ale w tym przypadku jest to po prostu niewykonalne. Stawiane są jedynie twoje słowa przeciwko zarzutom policji. Nie trudno się domyślić, które z nich sąd uzna za bardziej wiarygodne. Ponadto każde zdanie, jakie wygłosisz, może być wykorzystane przeciwko tobie podczas przyszłego procesu. A więc w tym przypadku, tak jak poprzednio: ugryź się w język i nie składaj żadnych zeznań. Wypuszczą cię, gdy skończy się demonstracja i wtedy będziesz miał czas na opracowanie strategii ze swoimi towarzyszami, grupą wsparcia prawnego i adwokatem.

Postępowanie przyśpieszone

W latach 90. wprowadzono także „przyśpieszone postępowanie” oraz „zatrzymanie do czasu głównej rozprawy” w celu poddania „kryminalistów”, np. demonstrantów, przyspieszonemu postępowaniu w przypadku popełnienia drobnych przestępstw. Możesz zostać aresztowany na tydzień. W ciągu kilku dni staniesz przed sądem z bardzo ograniczonymi prawami i bez szans na porządne przygotowanie linii obrony. Wszystko to czyni zrozumiałą główną zasadę: nigdy aktywnie nie bierzemy udziału w postępowaniu przyśpieszonym. Żadnej współpracy i żadnych zeznań. Musisz to wszystko po prostu przetrzymać, jak nagłą wiosenną burzę. Z małymi wyjątkami, podczas tego procesu możesz zostać skazany na karę w zawieszeniu, bądź grzywnę, a następnie po zakończeniu tej farsy, zostaniesz zwolniony. Teraz możesz sprawę spokojnie przemyśleć i przedyskutować, przygotowując się do głównego procesu. Musisz jednak zgłosić apelację w ciągu tygodnia.

Jeśli jednak siedzisz w areszcie w oczekiwaniu na główną rozprawę, staraj się skontaktować z

adwokatem, aby ten nie dopuścił do uruchomienia przyspieszonego postępowania i uzyskał jak najszybsze zwolnienie jeszcze przed rozprawą. Zawsze również warto mieć adwokata podczas przyspieszonego postępowania, nawet jeśli sensowna obrona w tym przypadku jest niemożliwa. Jednak pod żadnym pozorem nie podejmuj w czasie tego postępowania żadnych prawnych kroków bez swojego prawnika, nawet jeśli sąd mówi, że możesz do tego prawo. Przede wszystkim nie powołuj nikogo na świadka obrony. Tobie to nie pomoże, a może zaszkodzić powołanemu. Już się zdarzało, że osoba powołana na świadka obrony, bez obecności adwokata, została oskarżona o współudział i krzywoprzysięstwo!

Przeszukania w domach

Przeszukania nie jest niczym niezwykłym w czasie ważniejszych akcji, po aresztowaniach lub w czasie agresywnych manewrów państwa. Teoretycznie niezbędny nakaz sądowy jest często pomijany, w „wypadkach nie cierpiących zwłoki”.

Przeszukania są jednymi z najbardziej ohydnych wykroczeń ze strony państwa. Poza oficjalnym celem, jakim jest znalezienie „dowodów”, które mogą doprowadzić do skazania ciebie, jest także inny cel przeszukania – poniżenie i demonstracja swojej „wszechmocy” ze strony państwa. Najlepszym sposobem radzenia sobie w takiej sytuacji jest zachowanie zimnej krwi. Jeśli np. przyjdą wczesnym rankiem, postaraj się dobudzić, zrób sobie kawę, idź do łazienki, itd. W momencie, gdy przekroczyli próg twojego domu, nie możesz już nic zrobić, by zapobiec przeszukaniu, ale możesz zrobić wiele, żeby nie zamieniło się ono w katastrofę. Jak zwykle w takich przypadkach: żadnych zeznań! Nie powinieneś trzymać w domu więcej niż jednej kopii „wywrotowych” ulotek, ponieważ możesz zostać oskarżony o rozpowszechnianie ich. Przed demonstracjami lub większymi wydarzeniami typu rewolucje, powinieneś doprowadzić dom do porządku (np. usunąć ślady twojego ostatniego oszustwa ubezpieczeniowego). Jednak jeśli znajdują „dowody zbrodni”, nadal nic nie mów. Postaraj się, aby podczas przeszukania byli świadkowie, zadzwoń do przyjaciół i ustaw słuchawkę tak, aby słyszeli co się u ciebie dzieje. Jeśli to możliwe skontaktuj się z adwokatem. Domagaj się przedstawienia nakazu i wręczenia ci jego kopii. Jeśli weszli, bo ich zdaniem był to „wypadek nie cierpiący zwłoki”, domagaj się chociaż konkretnego powodu rewizji oraz czego właściwie szukają. Zapisz odpowiedzi wraz z nazwiskami oraz numerami policjantów. Domagaj się, aby twój protest został formalnie uwzględniony w protokole. Masz prawo bycia w każdym pomieszczeniu, które jest przeszukiwane, dlatego masz prawo domagać się, aby były przeszukiwane jeden po drugim. Jeśli jakiś przedmiot został zajęty przez policję, domagaj się wpisania go do protokołu, ale sam niczego nie podpisuj. Jeśli nic nie zostało zajęte, także na ten fakt powinieneś otrzymać pokwitowanie. Po wyjściu policji zapisz notatkę i poinformuj EA lub Rote Hilfe, Bunte Hilfe oraz adwokata. Zaproś też swoich najbliższych przyjaciół, bo po takim przeżyciu zapewne poczujesz się totalnie rozbity/a i masz prawo się wygadać, a nawet wyplakać.

Wezwania do stawienia się przed sądem

Po kilku tygodniach, bądź miesiącach po tym jak brałeś udział w jakiejś akcji lub demonstracji, możesz otrzymać list z policji lub prokuratury, czasem może to się odbyć także telefonicznie. Bez względu na to, czy zostałeś wezwany w charakterze świadka, czy oskarżonego, powinieneś natychmiast skontaktować się z EA, bądź Rote Hilfe oraz adwokatem. Jest to również dobry moment na poinformowanie opinii publicznej oraz rozpoczęcie organizowania protestu politycznego w tej sprawie.

Nie jest natomiast dobrym pomysłem wpadanie w panikę lub rozważanie wchodzenia w jakieś „porozumienia” z prokuraturą. Jak zawsze – zachowuj zimną krew i organizuj opór! Jak dotąd aparat represji wykazywał większą tendencję do ograniczania podejmowanych działań w przypadku

napotkania na silną presję społeczną, niż w przypadku poddania się pod presją oskarżenia.

Odmowa zeznań w przypadku bycia podejrzanym lub oskarżonym

Jeśli zostałeś uznany podejrzanym lub oskarżonym, masz prawo odmówić zeznań w każdej fazie procesu. I to właśnie powinieneś uczynić we wstępnej fazie postępowania – nigdy nie wdawaj się w dyskusje po aresztowaniu, przeszukaniu lub podczas przesłuchania! Jeśli wezwie cię policja, nie musisz tam iść, chyba że zrobi to prokurator lub sędzia. Musisz także pojawić się na swojej rozprawie, jeśli tak nakazał sąd, ale nie musisz podczas niej nic mówić. Jeśli chcesz złożyć np. polityczne, czy jakiegokolwiek inne oświadczenie w tej sprawie, możesz rozważyć zrobienie tego później, razem ze swoimi towarzyszami, Rote Hilfe, czy adwokatem.

Odmowa zeznań w przypadku świadka

Podobnie jeśli jesteś świadkiem: ani słowa policji lub prokuratorowi! Także w tym przypadku nie musisz stawiać się na wezwanie policji, chyba że zdecyduje o tym sąd lub prokurator. Także w pierwszej fazie postępowania, zaraz po aresztowaniu, w czasie przeszukania, itd., przed skontaktowaniem się z adwokatem i pomocą prawną zeznawanie może zaszkodzić tobie i innym. Trzymaj język za zębami bez względu na to jakie oskarżenia będą wysuwać lub jakie obietnice składać. W tej fazie żadne zeznanie nie jest „nieszkodliwe”. Niemówienie niczego jest najlepszym sposobem na wydostanie się z trybów tej maszyny (zob. sekcję „Podczas przesłuchania”).

Jeśli w późniejszym terminie zostaniesz wezwany jako świadek do prokuratury lub przed sąd, powinieneś dokładnie przedyskutować linię obrony z innymi zaangażowanymi w sprawę, a w szczególności oskarżonymi. Nawet przed sądem sensowną taktyką jest odmowa zeznań, zważywszy na to, że państwowe siły bezpieczeństwa zawsze starają się uzyskać więcej niż skazanie pojedynczych osób, tj. dążą do odkrycia siatek oporu, rozbicia solidarności przez wyłuskiwanie pojedynczych „winnych” osób, itd. Jednakże jako świadek jesteś zobligowany do zeznawania. Są od tego wyjątki, jeśli jesteś krewnym/a, narzeczonym/a lub małżonkiem/a oskarżonego/ej.

Paragraf 55

Zgodnie z paragrafem 55 Kodeksu Postępowania Karnego, świadek może uchylić się od odpowiedzi na pytanie, jeżeli udzielenie odpowiedzi mogłoby narazić jego lub osobę dla niego najbliższą na odpowiedzialność za przestępstwo. Niektórzy sugerują stosowanie tego paragrafu, jako sposobu na odmowę zeznań bez narażania się na aresztowanie. Skoro jednak musisz wyjaśnić dlaczego dane pytanie może narazić cie na odpowiedzialność karną, w większości przypadków i tak powiesz tyle, ile odpowiadając bezpośrednio na pytanie. Może się nawet zdarzyć, że w ten sposób powiesz im więcej. Ponadto zawsze są pytania, które w żaden sposób nie mogłyby narazić cię na odpowiedzialność karną i na które wobec tego musisz odpowiedzieć. Nim się obejrzyysz, okaże się że powiedziałeś im za dużo, co może spowodować rozbicie jednolitej linii obrony. Ostrzegamy więc przed stosowaniem takiej taktyki.

Aresztowanie

Osoby, które odmówią składania zeznań bez uzasadnionego prawem powodu, mogą zostać aresztowane. Ma to w pierwszym rzędzie służyć wymuszeniu zeznań, ale często jest to używane jako czysto represyjny środek, wówczas gdy doskonale zdają sobie sprawę, że stawiający opór nie złoży zeznań nawet po aresztowaniu. Może ono odbywać się z przerwami, pod warunkiem, że w sumie jego okres nie przekroczy 6 miesięcy. Prokurator często grozi aresztowaniem, ale w tym przypadku, jak i w pozostałych, zachowaj zimną krew! Jedynie sąd może zdecydować o areszcie. Jeśli spodziewasz się, że możesz zostać aresztowany, powinieneś się do tego odpowiednio

przygotować – zaplanować kampanię, opłacić wcześniej czynsz, zadbać o zminimalizowanie konsekwencji w pracy. Należy też natychmiast skontaktować się z Rote Hilfe. Nie zostawimy nikogo aresztowanego bez pomocy!

Nakaz karny

Zamiast wezwania na rozprawę, możesz otrzymać nakaz karny. Oznacza to, że zostałeś skazany bez procesu. W takim przypadku powinieneś wnieść sprzeciw do sądu, który wydał nakaz, w ciągu dwóch tygodni. Nie musisz, a nawet nie powinieneś, podawać uzasadnienia twojego odwołania. Powinieneś natomiast skontaktować się z Bunte Hilfe lub Rote Hilfe oraz z osobami oskarżonymi w tej samej sprawie. Możecie wtedy wspólnie przedyskutować, czy potrzebujecie pomocy prawnika. Sprzeciw może zostać wycofany w każdej chwili podczas postępowania, a nawet podczas rozprawy. Jeśli nie wycofasz sprzeciwu, odbędzie się normalna rozprawa w pierwszej instancji, a nakaz karny będzie równoznaczny z aktem oskarżenia. Bardzo ważną rzeczą jest dochowanie dwutygodniowego terminu, ponieważ po jego upływie nakaz staje się prawomocny. Jeśli nie mogłeś zrobić tego w powyższym terminie, ponieważ np. nie było cię w domu, byłeś na wczasach itd., natychmiast po powrocie musisz skontaktować się z sądem i wyjaśnić sytuację, by uzyskać przywrócenie poprzedniego statusu.

Urząd Ochrony Konstytucji (“Verfassungsschutz”)

Nawet podczas procesu (a najczęściej właśnie z jego powodu) mogą skontaktować się z tobą „przyjazne osoby” z Urzędu Ochrony Konstytucji i spróbować wciągnąć cię na listę współpracowników. W tym celu mogą twierdzić, że są w stanie doprowadzić do oddalenia zarzutów lub złagodzenia wyroku. Nie mają do tego żadnych podstaw prawnych i tak naprawdę nie mogą niczego zagwarantować. UOK nie ma żadnego prawa, by zmusić cię do rozmowy. Tak czy owak, wyrzuć ich z domu, odwróć się na pięcie i idź przed siebie, itd. Natychmiast powinieneś też sporządzić notatkę z tego spotkania, zwłaszcza zawierającą opis ich wyglądu. Skontaktuj się z najbliższą grupą pomocy prawnej i upublicznij tę próbę naboru. Doświadczenie pokazuje, że to jedyny sposób na pozbycie się ich.

Możliwe konsekwencje prawne wynikające z Prawa o Cudzoziemcach

Podczas postępowania (tj. przed skazaniem), Departament ds. Cudzoziemców może spróbować cię deportować. Warunkiem wstępnym jest oskarżenie o „poważne” przestępstwa, np. branie udziału w dużych zamieszkach. Jednak w większości przypadków adwokat jest w stanie temu zapobiec. W przypadku osób bez niemieckiego paszportu pomoc ze strony grup wsparcia i adwokatów jest nawet ważniejsza niż w innych. Niebezpieczeństwo deportacji jest jeszcze większe po skazaniu. Uchodźcy, którym przyznano prawo azylu, lub którzy mają status uchodźców „tolerowanych”, ponieważ w ich macierzystych krajach grozi im kara śmierci, bądź tortury, są stosunkowo lepiej chronieni przed deportacją. Są również chronieni przez Europejską Konwencję Praw Człowieka i Konwencję Genewską, które zakazują deportacji w takich przypadkach. Jednakże polityczna współpraca pomiędzy państwami, np. RFN i Turcją, doprowadziła do rozwodnienia tej zasady.

Najbardziej zagrożone deportacją są te osoby, których pobyt w RFN jest nielegalny, tj. osoby które jeszcze nie otrzymały azylu i nie mają statusu „tolerowanego”. W tych przypadkach powinno zostać złożone przez adwokata kolejne podanie o azyl natychmiast po zatrzymaniu danej osoby. Może to przynajmniej odłożyć w czasie zagrożenie deportacją i dać chwilę oddechu na rozważenie kolejnych kroków. Z jednej strony twoja polityczna aktywność, może doprowadzić cię do skazania, ale z drugiej może spowodować powstanie nowego powodu do przyznania ci azylu (możesz zostać oskarżony z powodu twojej politycznej aktywności, także w twoim macierzystym kraju).

Jak starać się o pomoc finansową?

Nasza organizacja stara się, aby obciążenia finansowe spowodowane represjami ze strony państwa były rozkładane na jak najwięcej osób. Od 2005 roku rozpatrywaniem próśb o pomoc zajmują się bezpośrednio poszczególne grupy lokalne. Prosimy o przekazywanie im podań oraz dokumentację sprawy. Adresy można znaleźć na naszej stronie www.rotehilfe.de oraz na tylnej stronie okładki naszego pisma. Jeśli w twojej okolicy nie ma lokalnej grupy, wyślij dokumentację bezpośrednio na adres:

Rote Hilfe e.V. Bundesvorstand
Postfach 3255 | 37022 Göttingen

W podaniu niezbędne są następujące dane:

- Nazwisko i imię, adres, jeśli to możliwe także nr telefonu oraz ZAWSZE nr konta bankowego, bank i numer kodowy banku
- Polityczna klasyfikacja danego przypadku: powód/pretekst aresztowania, postępowanie przygotowawcze, rozprawa itd.
- Przebieg i obecny stan postępowania karnego

Lokalne grupy Rote Hilfe znajdują się w poniższych miastach:

Berlin, Bielefeld, Bochum-Dortmund, Bonn, Braunschweig, Bremen, Darmstadt, Dresden, Duisburg, Erfurt, Freiburg, Gießen, Göttingen, Greifswald, Hagen-Lüdenscheid, Halle, Hamburg, Hannover, Harburg-Land, Heidelberg, Heilbronn, Jena, Kiel, Köln, Leipzig, Leverkusen, Lübeck, Magdeburg, München, Münsterland-Emsland, Nürnberg-Fürth-Erlangen, Oberhausen, Osnabrück, Plauen, Potsdam, Quedlinburg, Ruhrgebiet/Ost, Schweinfurt, Strausberg, Südthüringen, Wuppertal.

Zawsze aktualną niemiecką wersję tego poradnika możesz znaleźć na stronie www.rote-hilfe.de (tytuł: „Was tun wenn's brennt“).

Kontakt z Rote Hilfe: * Bundesgeschäftsstelle | Postfach 3255 | 37022 Göttingen *
Telefon: 0551-7708008, Fax: 0551/7708009 * E-Mail: bundesvorstand@rote-hilfe.de

Darowizny prosimy przysyłać na konto Rote Hilfe e.V., numer konta: 19 11 00-462 | Postbank Dortmund | BLZ 440 100 46

Osoba odpowiedzialna w rozumieniu niemieckiego prawa prasowego: M. Krause, Postfach 3255, 37022 Göttingen * Stand: November 2005 * 14. Auflage. 187.000 – 207.000